

Jestem rozespana, przytłoczona ciężarem
ucieka mi ramiączko od stanika, kiedy on wciska mi pod pachę ster
mówi: nie zawieź nas
jeden zły ruch i wszyscy zginiemy. diabelska cyberneria rozpełza się
przez palce, spod linii papilarnych wyfruwają pociski
w mysie dziury-nieloty - jestem tonącym okrętem
on mówi: zaraz wracam, choć jeśli zaginę, oczywiście nie wrócę
założmy, że nie znajdę klucza do świata, przedmiotu
terapii chorej głowy, niemniej czekaj w czarnej dupie,
ptak patrzy mi prosto w oczy, słyszę:
nie zawieź nas, zrozum
być może twoje zadanie to puścić ster

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Procesja, dodano 15.04.2017 08:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.